

**Sygn. akt VI GC 718/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 01 czerwca 2022 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko **Przedsiębiorstwo (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. kosztami procesu obciąża powoda P. W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 718/20

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 lipca 2019 roku powód P. W. domagał się zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwoty 20 480 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 27 maja 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 28 marca 2019 roku strony zawarły umowę sprzedaży samochodu osobowego marki K. model M., rok produkcji 2015, numer fabryczny (...), za cenę w kwocie 30 000 złotych brutto. Sprzedany powodowi pojazd okazał się być jednak wadliwy, a koszt jego naprawy został określony przez certyfikowanego rzeczoznawcę samochodowego na kwotę co najmniej 20 479,22 złotych. Powód wskazał przy tym, że został poinformowany ustnie przez pozwanego o wadach samochodu, ale dotyczyło to wyłącznie uszkodzenia lakieru, które nie wpływają na korzystanie z pojazdu, zaś o innych licznych wadach dyskwalifikujących go z ruchu po drogach publicznych dowiedział się dopiero z opinii rzeczoznawcy. Powód podkreślił, że podczas oglądania samochodu został zapoznany jedynie z nieznacznymi wadami w postaci okopcenia i uszkodzenia lakieru, zaś inne wady nie były możliwe do wykrycia bez specjalistycznej wiedzy motoryzacyjnej.

Powód wskazał, że domaga się kwoty dochodzonej pozwem tytułem odszkodowania, w oparciu o treść art. 471 k.c., jako roszczenia niezależnego od rękojmi i gwarancji.

W odpowiedzi na pozew pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że powód został przez niego poinformowany o wadach pojazdu spowodowanych znajdowaniem się tego pojazdu w odległości 100 metrów od źródła pożaru, tj. od jednego auta, które spaliło się podczas przewozu samochodów drogą morską. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, że złożył powodowi propozycję zwrotu przez niego pojazdu w zamian za zwrot całości uiszczonej ceny w kwocie 30 000 złotych,

jednakże pozwany nie zamierzał zwrócić pojazdu, gdyż oświadczył, że nabył pojazd w celu jego używania. Pozwany wskazał również, że cena pojazdu była atrakcyjna w stosunku do wyposażenia pojazdu i jego przebiegu.

Pozwany zakwestionował przedłożoną przez powoda do akt opinię prywatną wskazując, że zawiera ona rażące błędy w wycenie wskazujące na brak profesjonalizmu przy jej sporządzaniu, gdyż wycena odnosi się do pojazdu marki K. model P., a nie pojazdu marki K. model M..

Pozwany podniósł, że powód z faktu zakupu pojazdu uczynił sobie okazję do żądania dodatkowych korzyści. Nadto wskazał, że powód przez okres dwóch dni przebywał za darmo w należącym do pozwanego pensjonacie w R. i w celu szczegółowych oględzin i przetestowania pojazdu przejechał nim około 200 kilometrów i w tym czasie nie zgłaszał żadnych wad.

Pozwany zakwestionował także przedłożoną dokumentację fotograficzną wskazując, że zdjęcia zostały wykonane po ponad miesiącu użytkowania, a los rozbiórki pojazdu i części nie jest znany.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pojazd marki K. model M., rok produkcji 2015, numer VIN (...) został przewieziony do Polski drogą morską. Podczas przewozu tego pojazdu na pokładzie statku, na którym ustawione były przewożone pojazdy wybuchł pożar, którego źródłem był jeden z przewożonych samochodów. Pojazd, który uległ spaleniowi znajdował się w odległości około 150 metrów od pojazdu marki K. model M..

Po ugaszeniu pożaru i przybyciu statku do portu przeznaczenia pojazd marki K. model M. został oczyszczony z zabrudzeń powstałych w wyniku znajdowania się tego pojazdu w pobliżu pożaru, w tym umyto karoserię oraz tapicerkę i podsufitkę.

Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zlecił także dokonanie oceny stanu technicznego pojazdu mechanikom. Nie stwierdzono wówczas żadnych wycieków.

Pojazd marki K. model M. przeszedł wymagane przepisami prawa badania techniczne pojazdu.

odpis aktu rejestracji pojazdu – k. 63 akt, dokumentacja zdjęciowa – k. 53-53, 66-67 akt, zeznania prezesa zarządu pozwanego M. L. – protokół rozprawy z dnia 01 czerwca 2022 roku – k. 275-278 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:42:36-01:06:06)

P. W. był zainteresowany zakupem używanego pojazdu marki K. model M.. Skontaktował się w tym celu z Przedsiębiorstwo (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., który wystawił na jednym z portali motoryzacyjnych jeden z takich pojazdów na sprzedaż za cenę 29 000 złotych. Okazało się jednakże, że pojazd ten został już sprzedany, ale przedstawiciel Przedsiębiorstwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. poprosił P. W. o kontakt w najbliższym czasie, gdyż miał dysponować wkrótce takim pojazdem, z jeszcze bogatszym wyposażeniem, ale o nieco wyższej – o 1 000 złotych – cenie.

Po jakimś czasie P. W. skontaktował się z M. L., który poinformował go, że pojazd był przewożony na statku na pokładzie, na którym zapalił się inny pojazd i że jest właśnie oczyszczany. Przesłał także P. W. zdjęcia pojazdu, w tym z wnętrza – pokazujące tapicerkę i podsufitkę. M. L. nie wskazywał na jakiegokolwiek inne wady pojazdu, a P. W. nie dopytywał szczegółowo o jego stan.

Na podstawie informacji i zdjęć otrzymanych od M. L., P. W. podjął decyzję o zakupie pojazdu. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. w dniu 28 marca 2019 roku wystawił mu fakturę numer (...) na kwotę 30 000 złotych brutto, z terminem płatności w dniu wystawienia faktury.

P. W. uiścił powyższą kwotę.

faktura – k. 23 akt, zeznania powoda P. W. – protokół rozprawy z dnia 01 czerwca 2022 roku – k. 275-278 akt (zapis obrazu i dźwięku 00::14:12-00:42:36), zeznania prezesa zarządu pozwanego M. L. – protokół rozprawy z dnia 01 czerwca 2022 roku – k. 275-278 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:42:36-01:06:06)

Następnie strony uzgodniły, że P. W. wraz z towarzyszącą mu K. K. (poprzednie nazwisko: B.) przyjedzie pociągiem po odbiór pojazdu i zatrzyma się w należącym do M. L. pensjonacie (...) w R..

Po przyjeździe na miejsce P. W. i K. K. (poprzednie nazwisko: B.) przez weekend poruszali się kupionym pojazdem po okolicach T. i Półwyspu H., ale nie sprawdzali stanu tego pojazdu na żadnej ze stacji diagnostycznych.

W dniu wyjazdu P. W. rozmawiał jeszcze z M. L. o pochodzeniu pojazdu, M. L. pokazywał mu nawet film z pokładu statku. W związku z tym, że P. W. zauważył prześwity lakieru na dachu, M. L. zaproponował, jako że wymagały one polerowania, żeby wobec tego P. W. i K. K. (poprzednie nazwisko: B.) nie regulowali rachunku za pobyt w pensjonacie w ramach rekompensaty za te uszkodzenia.

zeznania powoda P. W. – protokół rozprawy z dnia 01 czerwca 2022 roku – k. 275-278 akt (zapis obrazu i dźwięku 00::14:12-00:42:36), zeznania prezesa zarządu pozwanego M. L. – protokół rozprawy z dnia 01 czerwca 2022 roku – k. 275-278 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:42:36-01:06:06), zeznania świadka K. K. (poprzednie nazwisko: B.) – protokół rozprawy z dnia 21 września 2021 roku przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie – k. 212-213 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:39-00:24:23)

W związku z tym, że tapicerki na suficie nie dało się doczyścić, P. W. kilka dni później, po powrocie do domu, zakupił ten element i zdecydował się na jego wymianę. Po pozostawieniu pojazdu u mechanika, otrzymał on informację, że w pojeździe pojawił się jakiś wyciek. Samochód został pozostawiony w warsztacie, gdzie zostały wykonane prace naprawcze m. in. naprawa tapicerki, wymiana felg za cenę 3 000 złotych.

W związku z informacjami na temat możliwości stopienia się przewodów uzyskanymi w warsztacie P. W. zlecił certyfikowanemu rzeczoznawcy samochodowemu Z. L. wykonanie opinii w zakresie określenia stanu technicznego pojazdu marki K. model M. o numerze rejestracyjnym (...), wyznaczenia jego wartości przed szkodą oraz sporządzenie kalkulacji naprawy.

W sporządzonej opinii numer (...) z dnia 13 kwietnia 2019 roku Z. L. wskazał, że stan techniczny badanego pojazdu wskazuje na stosunkowo długie przebywanie w bezpośrednim sąsiedztwie wysokiej temperatury oraz próbę schładzania całego nadwozia za pomocą gaśnicy proszkowej w celu uniknięcia jego pożaru, co przełożyło się na znaczne zanieczyszczenie proszkiem, późniejsze próby naprawy powłoki lakierniczej i całego nadwozia oraz uszkodzenia. Wskazano, że płonące otoczenie spowodowało również przeniknięcie do jego wnętrza dymu w znacznych ilościach, zaś jego długotrwałe pozostawianie doprowadziło do nasiąknięcia wszystkich elementów wybicia tapicerskiego wewnętrznego. Rzeczoznawca wskazał, że taki stan (wysoka temperatura) nie gwarantuje prawidłowego działania żadnej instalacji oraz że aktualny stan techniczny pojazdu dyskwalifikuje go z ruchu na drogach publicznych.

Jednocześnie w treści opinii wskazano, że z uwagi na brak pojazdu marki K. model M. w komputerowych bazach danych E. oraz I., do obliczeń przyjęto pojazd marki K. model P., który jest pojazdem identycznym, albowiem na rynku koreańskim samochód marki K. model M. odpowiada europejskiej wersji pojazdu marki K. model P.. Wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu według stanu na datę zakupu (28 marca 2019 roku) określono na kwotę 25 900 złotych brutto. Wysokość kosztów naprawy określono zaś na kwotę 20 479,22 złotych brutto.

opinia numer (...) – k. 24-28 akt, wycena wartości – k. 28-29 akt, kosztorys – k. 30-33 akt, dokumentacja zdjęciowa – k. 34-41 akt, zeznania powoda P. W. – protokół rozprawy z dnia 01 czerwca 2022 roku – k. 275-278 akt (zapis obrazu i dźwięku 00::14:12-00:42:36),

Pismem z dnia 16 maja 2019 roku P. W. wezwał Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. do zapłaty kwoty 20 479,22 złotych tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu marki K. model M., jednakże bezskutecznie.

wezwanie do zapłaty – k. 42-44 akt

K. K. (poprzednie nazwisko: B.) nie uczestniczyła w rozmowach stron dotyczących stanu pojazdu marki K. model M., czy warunków umowy sprzedaży tego pojazdu.

Pojazd marki K. model M. jest użytkowany przez pracowników P. W..

W późniejszym okresie P. W. zlecił dwukrotnie lakierowanie pojazdu. Za każde lakierowanie zapłacił kwotę 7 000 złotych.

zeznania powoda P. W. – protokół rozprawy z dnia 01 czerwca 2022 roku – k. 275-278 akt (zapis obrazu i dźwięku 00::14:12-00:42:36), zeznania świadka K. K. (poprzednie nazwisko: B.) – protokół rozprawy z dnia 21 września 2021 roku przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie – k. 212-213 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:03:39-00:24:23)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w tej części, w której pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Sąd nie oparł się na przedłożonym przez pozwanego „wydruku z dziennika pokładowego statku” (k. 68 akt), albowiem dokument ten nie tylko nie został przedłożony z wierzytelnym tłumaczeniem na język polski, ale też pozwany nie wykazał, że dotyczy on statku, na którym przewożony był sporny pojazd. Co więcej, wiarygodność tego dokumentu podważa fakt, że odnosi się on zdarzenia (pożaru) z dnia 04 kwietnia 2018 roku, podczas gdy zakupu spornego pojazdu dokonano w dniu 28 marca 2019 roku (przy czym nabycie pojazdu – jak wynikało z zeznań stron – nastąpić miało w krótkim czasie po przybyciu statku do portu i dopełnieniu formalności związanych z odprawą celną). Jednocześnie jednakże okoliczność dotycząca sposobu gaszenia pożaru na tego typu statkach nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, skoro wiedza powoda o pochodzeniu pojazdu i zdarzeniu w postaci pożaru, który miał miejsce w czasie jego transportu była niesporna, o czym szerzej w poniższej części uzasadnia

Sąd zważył, że nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy także przedłożona przez powoda ekspertyza prywatna sporządzona na jego zlecenie przez rzeczoznawcę motoryzacyjnego na okoliczność istnienia wad w pojeździe marki K. model M. o numerze rejestracyjnym (...) i kosztów ich usunięcia, albowiem zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 grudnia 1998 roku (sygn. akt I CKN 922/97), które niniejszy Sąd podziela, pisemna opinia złożona do akt sprawy nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego sądowego, gdyż Sąd nie wydał uprzednio postanowienia w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu, nie wyznaczył biegłego sądowego i nie określił mu przedmiotu i granic, w jakich ma się on wypowiedzieć. Takiej opinii przysługuje więc wyłącznie walor twierdzeń strony stanowiąc uzasadnienie jej stanowiska w sprawie.

W tym miejscu jedynie zasygnalizować należy, że wobec kwestionowania przez pozwanego istnienia wskazywanych przez powoda wad w pojeździe, a także prawidłowości wyceny i kalkulacji naprawy (z uwagi na zarzut uwzględnienia innego modelu pojazdu), przedłożona opinia prywatna w żadnej mierze nie mogła stanowić dowodu na powyższe

okoliczności, zaś powód, mimo że reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, nie przejawiał w tym zakresie dalszej inicjatywy dowodowej.

Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się także na zeznaniach świadka K. K. (poprzednie nazwisko: B.) oraz stron.

Odnosząc się do zeznań świadka K. K., to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim świadek potwierdziła, że cena za pojazd została zapłacona przed odbiorem pojazdu, że świadek wraz z powodem przyjechali do pozwanego w celu jego odbioru, a także że stan pojazdu ani przed ani po odbiorze w czasie pobytu u pozwanego nie był sprawdzany na stacji diagnostycznej. Jednocześnie świadek potwierdziła, że wiedziała o zdarzeniu związanym z pożarem na pokładzie statku w pobliżu przewożonego pojazdu, który zakupił powód oraz potwierdziła wiedzę o istnieniu wad w postaci śladów na lakierze, czy związanego z pożarem zapachu. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach tego świadka w zakresie, w jakim świadek wskazała, że pojazd jest nadal użytkowany w firmie pozwanego oraz że przeprowadzono naprawę dotyczącą lakieru, tapicerki oraz felg, świadek jednakże nie posiadała wiedzy na temat kosztów tej naprawy ani żadnych szczegółów naprawy.

Oceniając zeznania tego świadka Sąd miał na uwadze, że jako osoba bliska dla powoda (żona) jest ona bezpośrednio zainteresowana w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu sprawy, co samo w sobie nie dyskredytuje zeznań takiego świadka, o ile znajdują potwierdzenie w innych przeprowadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodach.

Odnosząc się do zeznań stron, to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim strony wskazywały na przebieg negocjacji, sposób zawarcia umowy, a następnie na okoliczność przyjazdu powoda ze świadkiem K. K. w celu odbioru pojazdu. Strony również były zgodne co do faktu poinformowania powoda przez pozwanego o zdarzeniu w postaci pożaru towarzyszącemu transportowi pojazdu, jak też o stwierdzeniu wady w postaci ubytków lakieru, co zrekompensować miał nieodpłatny weekendowy powód powoda ze świadkiem K. K. w pensjonacie pozwanego. Strony również zgodnie zeznały, że pozwany nie wskazywał – za wyjątkiem oczyszczonej tapicerki – żadnych innych wad w pojeździe, a powód nie dokonał sprawdzenia, czy takowe występują w specjalistycznym zakładzie naprawczym.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód P. W. domagał się zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwoty 20 480 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 27 maja 2019 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów naprawy zakupionego od pozwanego pojazdu marki K. model M. o numerze rejestracyjnym (...) w związku z ujawnionymi wadami tego pojazdu.

Poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa sprzedaży pojazdu marki K. model M. zawarta w dniu 28 marca 2019 roku i że cena za ten pojazd została zapłacona przez powoda, zaś pojazd – wydany powodowi przez sprzedającego (pozwanego).

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwestionował, aby sprzedany pojazd miał wskazywane przez powoda wady, jak też wycenę pojazdu i kosztów naprawy podnosząc, że w kalkulacji uwzględniony został inny model pojazdu.

Mając tak zakreślony spór Sąd w pierwszej kolejności rozważył zgłoszone przez powoda żądanie w świetle powołanych przez niego w treści uzasadnienia pozwu przepisów o rękojmi za wady rzeczy.

Zgodnie z treścią art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Stosownie do treści art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną

lub prawną (rękojmia). Stosownie do treści art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązкови wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady.

W myśl art. 556<sup>1</sup> § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.).

Mając na uwadze powyższe Sąd zważył, że jakkolwiek powód w uzasadnieniu pozwu powoływał się na treść art. 556 k.c. wskazując, że w przedmiotowej sprawie wada fizyczna polegała na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, to nie podniósł on żadnego z roszczeń wymienionych w treści art. 560 § 1 k.c., tj. nie domagał się w niniejszej sprawie ani obniżenia ceny albo ani jej zwrotu w związku z odstąpieniem od umowy (czego też nie uczynił). Wręcz przeciwnie, powód w pozwie wskazał wyraźnie, że domaga się kwoty dochodzonej pozwem jako odszkodowania, w oparciu o treść art. 471 k.c., jako roszczenia niezależnego od rękojmi i gwarancji.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że gdyby nawet żądanie powoda – wbrew treści uzasadnienia pozwu – uznać za żądanie obniżenia ceny (o kwotę konieczną do naprawienia wad pojazdu), to żądanie to także podlegałoby oddaleniu z tych samych powodów, co żądanie oparte na treści art. 471 k.c., tj. niewykazania istnienia wad oraz z uwagi na niewykazanie, że obniżenie ceny ustalone zostało zgodnie z treścią art. 560 § 3 k.c.

Mając jednakże na uwadze treść uzasadnienia pozwu uznać należało, że powód domagając się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego kwoty 20 480 złotych tytułem kosztów potrzebnych do naprawy zakupionego od pozwanego pojazdu marki K. model M., który miał okazać się być wadliwym, domagał się w istocie odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy (sprzedania powodowi pojazdu wadliwego), a więc swoje roszczenie opierał na reżimie odpowiedzialności przewidzianym w art. 471 k.c.

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, że powód jako kupujący miał prawo do wyboru reguł dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy, albowiem reżim rękojmi (art. 560 i nast. k.c.) jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 i nast. k.c.), jak również od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 i nast. k.c.).

Natomiast skoro powód zdecydował się na dochodzenie odszkodowania na podstawie przepisu art. 471 k.c., zatem to na nim, po myśli art. 6 k.c., spoczywał ciężar wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, szkody wynikającej z tego faktu oraz związku przyczynowego między tymi zdarzeniami. Stosownie bowiem do treści art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności kontraktowej i nie jest on także samodzielną podstawą dla zasądzenia od dłużnika odszkodowania. Zawsze musi on występować w powiązaniu z innymi przepisami kodeksu cywilnego określającymi treść naruszonego zobowiązania i okoliczności, za jakie dłużnik odpowiada (tu: umowa sprzedaży). Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie tego przepisu jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to więc roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika aktualizuje się jednakże tylko w przypadku spełnienia jej

podstawowych przesłanek, tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, powstania po stronie wierzyciela szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego, istnienia związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz stwierdzenia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiada. Podkreślić przy tym należy, iż ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek spoczywa na wierzycielu (tu – na powodzie). Dłużnik ponosi odpowiedzialność dopiero wtedy, gdy wierzyciel udowodni, iż na skutek nienależytego wykonania umowy poniósł szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 281/04).

Mając na uwadze powyższe oraz biorąc pod wzgląd stanowiska stron, kwestią wymagającą ustalenia pozostawała w pierwszej kolejności okoliczność, czy sprzedany przez pozwanego powodowi pojazd marki K. model M. był obciążony wskazanymi przez powoda nieprawidłowościami, przez co nie nadawał się do ruchu na drogach publicznych i nie pozwalał na bezpieczne korzystanie z niego zgodnie z jego przeznaczeniem. Okoliczności tej bowiem konsekwentnie zaprzeczał pozwany wskazując, że jedyną wadą, o której zresztą powód został poinformowany i co przyznał, było uszkodzenie lakieru spowodowane przebywaniem pojazdu w pobliżu innego pojazdu palącego się podczas ich przewozu drogą morską.

Jak już wskazano powyżej w niniejszej sprawie powód P. W. opierając swoje roszczenia na treści art. 471 k.c., zobowiązany był, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wskazanym w treści art. 6 k.c., wykazać niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, które miało mieć postać wydania pojazdu będącego przedmiotem umowy sprzedaży z wadami, w stanie uniemożliwiającym korzystanie z tego pojazdu zgodnie z jego przeznaczeniem.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało, że powód nie zdołał wykazać powyższej okoliczności.

Poza sporem pozostawało, że na podstawie łączącej strony ustnej umowy z dnia 28 marca 2019 roku powód nabył od pozwanej spółki samochód osobowy marki K. model M., rok produkcji 2015, numer VIN (...) za cenę 30 000 złotych brutto. Również niekwestionowane przez strony było, że pojazd ten podczas jego przewozu drogą morską znajdował się w odległości około 100-150 metrów od pojazdu, który był źródłem pożaru, jaki wybuchł na pokładzie statku, zaś po przybyciu do miejsca przeznaczenia został oczyszczony z zabrudzeń. Również niesporne pozostawało w sprawie, że przed zawarciem przez strony w dniu 28 marca 2019 roku umowy sprzedaży, pozwany informował powoda o powyższym zdarzeniu, również niesporny był fakt prześwietów w powłoce lakierowej pojazdu – w tym zaś zakresie jednakże pozwany wskazywał, że dotyczyło to wyłącznie dachu i że wadę tę rekompensować miał nieodpłatny pobyt powoda i świadka K. K. oraz że wystarczające było dokonanie polerowania lakieru (czego koszt to około kilkuset złotych), powód natomiast podnosił, że dotyczyło to całego pojazdu, zaś poniesiony przez niego koszt lakierowania, które przeprowadził dwukrotnie, to 14 000 złotych.

W ocenie Sądu powód nie zaoferował na okoliczność istnienia wad w spornym pojeździe, w tym nie tylko w odniesieniu do powłoki lakierniczej, ale i innych wad wskazanych w pozwie (zanieczyszczenie osprzętu silnika jasnym pyłem, wzmocnienie czołowe i belka przednia z widocznym śladem oddziaływania wysokiej temperatury, odbarwiona wykładzina sufitu dachu po prawej stronie, gniazdo lampki sufitowej z widocznymi śladami oddziaływania wysokiej temperatury, elementy elektryczne skorodowane, odbarwiona osłona przeciwsłoneczna prawa i lewa wraz z uchwytemi sufitowymi przednimi, odbarwiona lampa zespolona przednia prawa i lewa, rozszczelnione i popękane uszczelnienia górne i dolne obrzeży, odbarwiona nakładka górna ozdobna silnika z widocznym nanosem jasnego pyłu, obudowy wszystkich amortyzatorów kół jezdnych zawilgocone płynem hydraulicznym, wyczuwalny swąd spalenizny po otwarciu drzwi pojazdu) – żadnego obiektywnego dowodu poza swoimi twierdzeniami i niezwykle lakonicznymi zeznaniami świadka K. K.. Tymczasem wskazać należy, że ustalenie tych okoliczności – a więc istnienia opisanych w pozwie nieprawidłowości w pojeździe (poza prześwietami lakieru, jednakże jedynie na dachu) – wymagało wiadomości specjalnych zastrzeżonych dla biegłego sądowego, tym bardziej, że pozwany konsekwentnie przeczył, aby w sprzedanym powodowi pojeździe mogło dojść do wystąpienia wskazanych przez powoda wad. Jednakże powód

reprezentowany w sprawie przez pełnomocnika w osobie adwokata wniosku takiego na żadnym etapie nie złożył, zaś Sąd w kontradictoryjnym modelu procesu cywilnego, zwłaszcza między przedsiębiorcami, nie znalazł żadnych podstaw do działania z urzędu w celu gromadzenia dowodów na poparcie twierdzeń powoda. Dowodu na powyższą okoliczność nie mogła przy tym stanowić, jak już wskazano powyżej, przedłożona przez powoda opinia numer (...) z dnia 13 kwietnia 2019 roku wykonana przez rzeczoznawcę samochodowego Z. L., a sporządzona na zlecenie powoda. Zgodnie bowiem z treścią art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód wyłącznie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dokument taki nie jest jednak wyposażony w domniemanie zgodności z prawdą złożonych w nim oświadczeń i nie stanowi dowodu zaistniałego stanu rzeczy, zaś sama taka opinia traktowana jest stanowiąca uzasadnienie stanowiska strony w sprawie. Nadto ustalenie istnienia wad w spornym pojeździe nie mogło nastąpić również na podstawie załączonej przez powoda dokumentacji fotograficznej, Sąd miał bowiem na uwadze, że ocena stanu pojazdu na ich podstawie wymagała niewątpliwie wiedzy specjalistycznej posiadanej przez biegłego sądowego, przy czym – jak wskazano już powyżej – wniosku takiego powód nie złożył. Sąd zważył przy tym, że pozwany kwestionował powyższą dokumentację wskazując, że zdjęcia zostały wykonane po ponad miesiącu użytkowania pojazdu, a los rozbiórki pojazdu i części nie jest znany.

W ocenie Sądu powód P. W. nie zdołał zatem wykazać, że pozwany nienależycie wykonał umowę, tj. że sprzedał mu pojazd dotknięty wadami wskazanymi w pozwie, za wyjątkiem przyznanych przez pozwanego prześwitów lakieru. Wskazać przy tym należy, że wadę tę (w postaci prześwitów lakieru), jak wynika z zeznań stron, stwierdzono po zawarciu umowy i przekazaniu pojazdu powodowi, niemniej jednak powód nie wykazał, że dotyczyło to całego pojazdu, pozwany przyznawał bowiem jedynie w swoich zeznaniach, że dotyczyło to dachu pojazdu i zrekompensowane zostało darmowym pobytom powoda i świadka K. K. w pensjonacie pozwanego. Powód nie wykazał też, jaki był koszt usunięcia tej wady ani że koszt usunięcia wady w postaci prześwitów lakieru przekraczał powyższą rekompensatę. Sąd miał na uwadze, że pozwany wskazywał, że jest to koszt około 350 złotych, podczas gdy powód zeznał, że na lakierowanie pojazdu przeznaczył kwotę 14 000 złotych (2 x 7 000 złotych), z tym że wskazał należy, że powód w żaden sposób nie wyjaśnił przyczyn dwukrotnego lakierowania pojazdu, a więc w konsekwencji, że byłby to koszt pozostający w adekwatnym związku przyczynowym. Co więcej, okoliczności tej – w zakresie powyższej naprawy i jej kosztów, powód w toku całego trwającego niemal 3 lata procesu również nie podnosił, okoliczność ta po raz pierwszy pojawiła się w jego zeznaniach, niemniej jednak nie została poparta żadnym innym obiektywnym dowodem, np. w postaci uregulowania należności za tę naprawę.

Reasumując, pozwany wprawdzie przyznał wadę pojazdu w postaci prześwitów lakieru na dachu pojazdu oraz jej naprawienie w formie nieodpłatnego pobytu powoda i K. K. w pensjonacie pozwanego, powód jednak nie wykazał, że wada w postaci prześwitów lakieru dotyczyła całego pojazdu i że koszt jej usunięcia przekraczał wartość powyższej rekompensaty ani że wynosił wskazywaną przez niego kwotę. Powód, jak już też wskazano powyżej z przyczyn tam objaśnionych, nie wykazał również istnienia w pojeździe innych wskazanych w pozwie wad, czy nieprawidłowości. W ocenie Sądu powód nie zdołał wykazać również wysokości swojej szkody, nawet przy założeniu bowiem istnienia wszystkich podnoszonych w pozwie wad (czego – co Sąd podkreśla – powód nie wykazał), dowodem na wysokość szkody nie mogła być – ze względów omówionych w powyższej części uzasadnia – prywatna opinia rzeczoznawcy wraz ze sporządzoną przez niego kalkulacją. Jak bowiem podnosił pozwany, a co wynika również z treści samej opinii (k. 24 akt), ustalenie wartości pojazdu i kosztów jego naprawy dokonane zostało w oparciu o przyjęcie cen części dotyczących pojazdu marki K. model P., podczas gdy sporny pojazd to model M. (marka K.), przy czym pozwany kwestionował (k. 30v akt) twierdzenie powoda, aby były to tożsame pojazdy różniące się nazwą modelu w zależności jedynie od rynku, na którym są oferowane. Ustalenie więc i tej okoliczności, a w konsekwencji prawidłowości zaprezentowanych przez powoda obliczeń, w tym odnośnie wydatków, jakie musiałby ponieść na usunięcie wad, wymagało wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłego sądowego, o co jednakże powód nie wniósł, a to jego zgodnie z art. 6 k.c. obciążał ciężar wykazania również wysokości szkody i to on ponosi negatywne konsekwencje zaniedbań w tym zakresie. Nie jest wystarczające przy tym wyłącznie twierdzenie powoda, że są to pojazdy wykonane z tych samych podzespołów i tych samych elementów nadwozia oraz wyposażenia (k. 92 akt) – wobec bowiem zaprzeczenia tej okoliczności przez pozwanego, stała się ona sporna w sprawie, a przez to wymagająca udowodnienia przez powoda zgodnie ze wskazanymi wyżej przepisem.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że bez znaczenia pozostawało twierdzenie powoda zawarte w piśmie procesowym z datą w nagłówku „dnia 15 lipca 2020 roku” (data prezentaty: 2020-07-20, k. 90-94 akt), że został on wprowadzony w błąd, co polegało na niestarannym i nierzetelnym przekazaniu mu przez pozwanego informacji o stanie technicznym pojazdu, skoro powód na żadnym etapie postępowania nie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli złożonego w ramach zawartej umowy sprzedaży z uwagi na działanie pod wpływem błędu w zakresie stanu technicznego pojazdu.

Mając na względzie powyższe przyjąć należało, że powód P. W. nie sprostał ciężarowi udowodnienia nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego (tj. istnienia wskazywanych nieprawidłowości w pojeździe), szkody wynikającej z tego faktu (w tym jej wysokości) oraz związku przyczynowego między tymi zdarzeniami, co rodziłoby po jego stronie (pozwanego) obowiązek zapłaty odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie jego zobowiązania.

Wobec powyższego Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 535 k.c. w zw. z art. 6 k.c. stosowanych a contrario powództwo oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi w całości powoda jako stronę, która proces przegrała i uznając je za uiszczone (pozwany nie poniósł w sprawie żadnych kosztów).

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

4. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 06 sierpnia 2022 roku